

Polskie Karate, W 3 dupy (ft. Dwa Sławy)

Dziś idziemy na melanż i będziemy śpiewać i chlać
Nikt nigdy nie wybierał tej drogi
Ta choroba dość dawno dopadła nas
Zbiera się powoli, banda wnosi:
Torby, jointy, bongi, wiadra, rudą, wódę, browar i szampan
Napierdo* się dzisiaj __

Zapomnij o telefonach do narzeczonej
Od razu nastaw ją że dziś będzie wleczone
Wyłącz dzwonnej w iphone ziomek
Bo rozp* ci go na głowie
Nie ma tematu kobiet
Powiedz swojej starej że wracamy dopiero we wtorek
Polej prędko, pora jebnąć
Poranek nie ma prawa nas dopaść trzeźwo
Nieważna pagoda na zewnątrz
Kiedy wstaniemy już dawno będzie ciemno
Czego się spodziewałeś po nas, kulturalnej rozmowy?
Popijemy drinkiem czystą, drinka czystą
Na kur* metal dudniu rap
Od dwóch dni garujemy jak ruski łagr
Brudne łachy, grupy żart
Który to skur* odkręcił gaz?
Co za pierd* pojeb
Jebie gazem już na pokoje
Wpadam do kuchni, a w ciągu sekundy ten debil podpala płomień

To my piękni, młodzi, niewyspani
Melanż git, film od Łodzi do Warszawy
Spytaj ziomali, gdzie się podziały tamte prywatki
Picie dwa dni i kace __
W 3 dupy zrobienie na perłowo
Be stupid!, __ i samogon
Mam hajs, fantazje i technikę
Polskie Karate ? poznaj śmiertelny cios w szyję
Wpada nasz gospodarz
Najebany w klapkach,